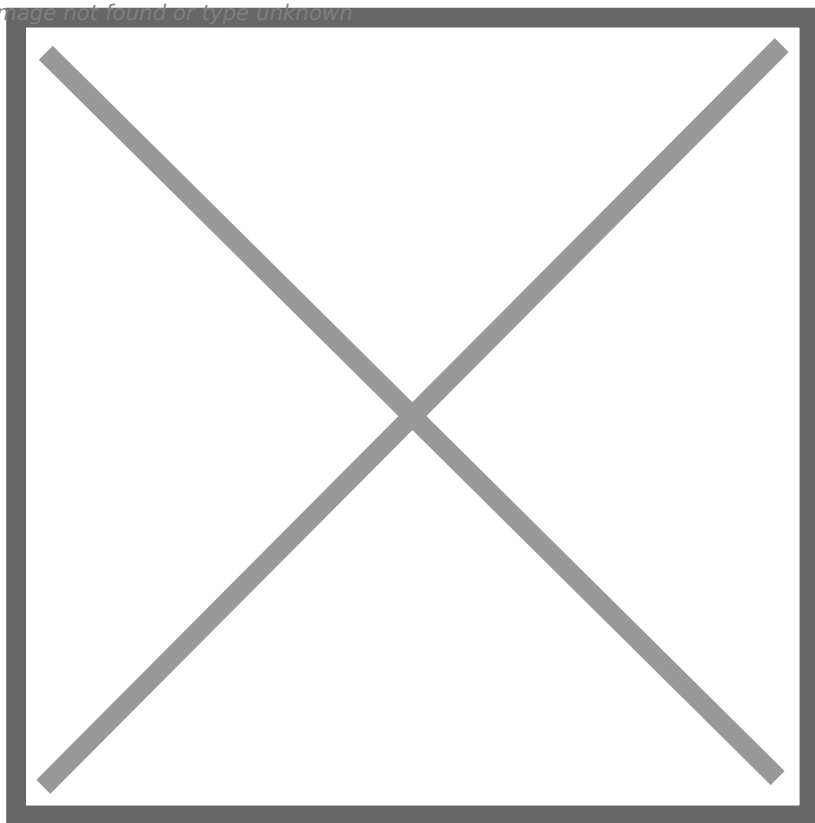


Katastrofa King Aira w Urugwaju

#Lotnictwo cywilne 28 maja 2014

W katastrofie dwusilnikowego samolotu Beechcraft King Air w Urugwaju zginęło 5 osób. Powodem katastrofy były problemy techniczne.

Image not found or type unknown



Dwusilnikowy samolot Beechcraft Super King Air wystartował z lotniska San Fernando. Na jego pokładzie znajdowało się dwóch pilotów i 7 pasażerów – menadżerów. Lecieli do Carmello, na lotnisko Zagarzazu w dorzeczu La Plata, blisko granicy z Argentyną.

Na kilkadziesiąt kilometrów przed lotniskiem docelowym pilot zameldował o problemach z silnikiem. Pojawiło się też zamglenie. Samolot rozbił się o 12:20, ok. 10 km na południowy zachód od Zagarzazu, prawdopodobnie podczas próby awaryjnego lądowania. Wrak znaleziono w płytkiej wodzie. W operacji poszukiwawczo-ratowniczej uczestniczyły samoloty i śmigłowce z Urugwaju i Argentyny.

W katastrofie zginęło 5 osób, w tym obaj piloci. Pozostali pasażerowie zostali ranni. Dwóch z nich jest w stanie krytycznym.

Pilotem był PierLeandro Larriera, a drugim pilotem Gustavo Fosco. Pozostałe ofiary katastrofy to Facundo Alecha – Dyrektor Personalny Royal Canin Argentina, Fernando Lonigro z przedsiębiorstwa turystycznego TTS i Fernando Sánchez z działu komunikacji

Renault. Wszyscy byli Argentyńczykami.

Rozbity samolot to Beechcraft B200 Super King Air nr rej. LV-CNT, nr ser. BB-1367.
Wyprodukowano go w 1990. Należał do Kowzef SA, własności Federico Bonomi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o